

Sygn. akt *V Ca 1478/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Dudziuk
Sędziowie:	SO Magdalena Majewska (spr.) SR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	protokolant sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego Warszawa-Służewiec

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt II C 2976/13

oddala apelację.

Sygn. akt *V Ca 1478/15*

TRANSKRYPCJA UZASADNIENIA USTNEGO

Wyrokiem z 28 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w wyniku rozpoznania powództwa M. S. (2) przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w Warszawie - Służewcu o zapłatę zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Aresztu Śledczego w Warszawie - Służewcu na rzecz powoda M. S. (2) kwotę 2.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego szkodę.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł pozwany Skarb Państwa - Areszt Śledczy w Warszawie i zaskarżył wyrok w całości i wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, że przedmiotowa apelacja jest niezasadna.

Zarzut apelacji sprowadza się w niniejszej sprawie do jednego, a mianowicie, że za ewentualnie doznane przez powoda krzywdy nie ponosi on jakiegokolwiek odpowiedzialności. Samookaleczenie powoda nie było bowiem - zdaniem strony apelującej - następstwem bezprawnego działania lub zaniechania pozwanego. Nie sposób również przypisać pozwanemu odpowiedzialności na zasadzie artykułu 417 Kodeksu Cywilnego, a zatem pozwany nie ponosi wobec powoda odpowiedzialności, czy to z tytułu zadośćuczynienia, czy odszkodowania. I to uzasadnienie apelacji nie zasługuje absolutnie na uwzględnienie.

Następnie trzeba podkreślić, że Sąd Okręgowy w pełni podziela zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i rozważania prawne Sądu I Instancji i przyjmuje je za swoje własne. I tak właśnie ustosunkowując się do zarzutu apelacji wskazać należy, że zgodnie z artykułem 417 paragraf 1 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Natomiast artykuł 24 § 1 Kodeksu Cywilnego stanowi, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Przesłankami udzielenia ochrony dóbr osobistych przewidzianej w artykule 24 kc są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Wszystkie powyższe przesłanki muszą zaistnieć łącznie, przy czym pierwsze dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda spoczywa natomiast na stronie pozwanej, co ewentualnie adresat roszczeń musiałby dowieść w braku bezprawności tych naruszeń. Tu jeszcze należy się powołać na wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2007 roku w sprawie V CSK 431/6, czy też Sądu Najwyższego wyrok z 24 stycznia 2008 roku w sprawie I CSK 319/7.

W niniejszym postępowaniu powód musiał zatem wykazać, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego, przy czym dobra osobiste wymienia przykładowo przepis artykułu 23 kc, stanowiąc, iż należą do nich w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska i temu, zdaniem Sądu Okręgowego, podolał.

Nie ulega wątpliwości, iż w okolicznościach niniejszej sprawy działanie administracji więziennej było niezgodne z prawem, co w sposób bardzo szczegółowy przedstawił Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Mianowicie ocenie pod kątem normalności następstw podlegał związek zachodzący między zaniechaniem badania psychologicznego skazanego, który wymagał konsultacji przed umieszczeniem w celi jednoosobowej nie tracąc z pola widzenia uprzednich, licznych prób samobójczych powoda, a dokonanym zamachem samobójczym. Istotnie ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwany nie obalił bezprawności naruszenia, jakiego się dopuścił względem powoda. Niewątpliwie, przed osadzeniem powoda w celi mieszkalnej jednoosobowej w przypadku osadzonego, który już uprzednio dokonywał prób samobójczych koniecznym działaniem dla zachowania normy wyżej wymienionych było wzięcie pod uwagę zaleceń psychologicznych, czego niewątpliwie nie uczyniono nie stosując procedury konsultacji psychologicznej stosowanej w przypadku decyzji o osadzeniu w celi jednoosobowej, w której konieczność zastosowania potwierdził świadek zeznający w sprawie, czyli psycholog więzienny.

Susznie podkreślił Sąd Rejonowy, że pozwany wobec powoda, jako osoby wielokrotnie w przeszłości podejmującej próby samobójcze winien mieć na uwadze powyższą okoliczność przy umieszczaniu go w celi mieszkalnej. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby taka rozmowa została przeprowadzona i aby możliwość osadzenia powoda w celi jednoosobowej wynikała z zaleceń psychologicznych sporządzonych na jej podstawie.

W ocenie Sądu Okręgowego powód skutecznie wykazał, iż w następstwie umieszczenia w celi jednoosobowej stan jego zdrowia uległ pogorszeniu i w konsekwencji zdecydował się na podjęcie próby samobójczej, co w świetle powyższych rozważań prawnych oznacza, że jego dobro osobiste, czyli zdrowie zostało naruszone przez postępowanie jednostki penitencjarnej, wobec czego powództwo, co do zasady podlegało uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że właśnie kwota 2.000 złotych jest kwotą odpowiednią i w sposób adekwatny zrekompensuje powodowi doznaną krzywdę. Z powyższych przyczyn i na mocy artykułu 385 kpc należało apelację oddalić.